

Zasady tworzenia analizy porównywalności na potrzeby cen transferowych - wyrok WSA**Aleksandra Galczak, [doradca podatkowy Poznań](#), Rödl & Partner****Katarzyna Brzozowska, [konsultant podatkowy Poznań](#), Rödl & Partner**

Sporządzenie analizy porównywalności w celu ustalenia, czy odsetki od pożyczki zawartej pomiędzy podmiotami powiązanymi znajdują się na poziomie rynkowym powinno poprzedzić dokonanie oszacowania dochodu. Analiza zawiera określenie cech przedmiotu transakcji, podmiotów transakcji, warunków transakcji, warunków ekonomicznych oraz strategii gospodarczej. Dowolność organu przy sporządzaniu analizy porównywalności jest niedopuszczalna.

Tak orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w wyroku III SA/Wa 1777/18 z 28 maja 2019 r.

Sprawa będąca przedmiotem sporu dotyczyła polskiej spółki, która w dokumentacji cen transferowych za rok 2013-2014 wykazała zawarcie trzech umów pożyczek. Ich przedmiotem było zaciągnięcie pożyczki w kwocie ponad 160 mln złotych od hiszpańskiego podmiotu powiązanego. Oprocentowanie każdej z nich ustalono w stałej wysokości 9 proc. w skali roku. Co istotne, z udzielonej kwoty pieniężnej sfinansowana miała zostać transakcja nabycia przez Spółkę Centrum Handlowego.

Organ I instancji zakwestionował rynkowy charakter przeprowadzonej transakcji. Oprocentowanie ustalone przez Spółkę, w opinii naczelnika urzędu celno-skarbowego, znacznie odbiegało od poziomu stóp procentowych dla tego typu transakcji zawieranych w latach 2013-2014 przez banki krajowe. Organ I instancji dokonał oszacowania kwoty odsetek stanowiących koszty uzyskania przychodów w oparciu o stopę procentową w wysokości 3,667 proc. Wykonał to na podstawie § 21 pkt 2 rozporządzenia ministra finansów z dnia 10 września 2009 r. w sprawie sposobu i trybu określania dochodów osób prawnych w drodze oszacowania oraz sposobu i trybu eliminowania podwójnego opodatkowania osób prawnych w przypadku korekty zysków podmiotów powiązanych (DzU Nr 160, poz. 1268 ze zm.; dalej – rozporządzenia MF). Organ przeprowadzając własną analizę, uwzględnił:

- archiwalne dane zamieszczone w Internecie na stronie Narodowego Banku Polskiego. Wynikało z nich, że średnie stopy procentowe dla kredytów udzielanych przedsiębiorstwom w euro, w okresie, w którym Spółka zawarła umowy pożyczek, kształtowały się na dużo niższym poziomie, tj. od 2,4 proc. do 3,6 proc.;

- zapytania do polskich instytucji finansowych - dotyczyły one udostępnienia informacji o wysokości stóp procentowych i wysokości prowizji dla kredytów i pożyczek udzielonych spółkom prawa handlowego z przeznaczeniem na finansowanie zakupu nieruchomości komercyjnych. Dane pozyskane z tych instytucji za okres od czerwca 2013 r. do września 2014 r. wskazały przedział od 3,667 proc. do 6,034 proc.

Skarżąca wniosła odwołanie

Dyrektor izby administracji skarbowej podtrzymał stanowisko organu I instancji. Jego zdaniem, oprocentowanie pożyczek odbiegało od poziomu cen rynkowych. Organ I instancji uwzględnił zasady określone w § 6 rozporządzenia MF oraz dokonał prawidłowego wyboru metody szacowania dochodu na podstawie § 21 rozporządzenia MF. Przepis stanowi o szacowaniu dochodu w wypadkach specyficznych świadczących nim określonych tj. pożyczka lub kredyt. W związku z tym, organ dokonał analizy porównywalności, do której był zobowiązany na podstawie rozporządzenia MF.

To rozstrzygnięcie Spółka zaskarżyła do WSA. Decyzji wydanej przez dyrektora krajowej informacji skarbowej Spółka zarzuciła m.in.:

- brak przeprowadzenia zgodnej z przepisami analizy porównywalności, która mogłaby stanowić podstawę do zakwestionowania wysokości oprocentowania pożyczek przez nią uzyskanych,

- brak ustalenia wszystkich istotnych czynników porównywalności w celu prawidłowego doboru i wyselekcjonowania danych porównawczych,

- niekonsekwentne oparcie oceny na danych, które nie odpowiadały zakładanym czynnikom porównywalności,
- uznanie, że analizę porównywalności może zastąpić powołanie się na statystyki średniego oprocentowania umów kredytowych publikowane przez Narodowy Bank Polski czy też dane o oprocentowaniu kredytów bankowych wynikające z odpowiedzi banków. Organy uzyskały je kierując zapytanie o warunki kredytów, jakich udzielały one w latach 2013–2014,
- nieprawdziwość stwierdzenia, że przystąpienie do określenia dochodu w drodze szacowania musi zostać poprzedzone udowodnieniem nierynkowości oprocentowania pożyczek,
- stwierdzenie, iż oprocentowanie było nierynkowe pomimo, iż z przedłożonej przez spółkę analizy porównywalności wynikało, iż oprocentowanie mieściło się w przedziale rynkowym. Miało to miejsce nawet po skorygowaniu analizy, w oparciu o zaakceptowane przez organ korekty danych bankowych.

Wojewódzki sąd administracyjny przyznał rację stronie skarżącej. W uzasadnieniu wyroku wskazał, iż nie ma wątpliwości co do tego, że dokonanie oszacowania dochodu powinno poprzedzać sporządzenie analizy porównywalności. Nie jest ona jednoznaczna z przedstawieniem wyniku „procesu myślowego” przeprowadzonego przez organ i wskazanego w uzasadnieniu do wydanej decyzji. Jak wskazał sąd, analiza porównywalności nie może zawierać jedynie samego wyniku „procesu myślowego”, gdyż w takim przypadku nie spełniała wymagań określonych w art. 11 ust. 1 u.p.d.o.p. (w brzmieniu obowiązującym do końca 2018 roku) w związku z przepisami rozporządzenia MF. Analiza przeprowadzona przez organy podatkowe nie spełniała przedstawionych i opisanych w §6 ust. 2 i ust. 3 rozporządzenia MF przesłanek analizy porównywalności. Należą do nich: określenie cech przedmiotu transakcji, cech podmiotów transakcji, warunków transakcji, warunków ekonomicznych występujących w czasie i miejscu, w którym dokonano transakcji czy strategii gospodarczej. Ponadto, nie składała się z etapów wymienionych w § 6 ust. 4 rozporządzenia MF.

Co więcej, WSA podkreślił, że analiza porównywalności powinna dla swojej prawidłowości uwzględniać specyfikę konkretnej transakcji. W zaprezentowanym stanie faktycznym było to otrzymanie pożyczki na sfinansowanie Centrum Handlowego. Czym innym jest bowiem udzielenie pożyczek w ogólności, abstrahując od tego co było przedmiotem nabycia. Oczywiście jest, że cechy aktywa, które ma być finansowane udzielanymi pożyczkami, wpływają na warunki, na jakich te pożyczki byłyby udzielane w warunkach rynkowych. Takie rozumowanie wynika z istoty konieczności zapewnienia porównywalności na gruncie ustawy o CIT oraz przywołanego rozporządzenia MF.

W ocenie sądu, organ I instancji postąpił nieprawidłowo. Nie przeanalizował transakcji pożyczek dotyczących finansowania nieruchomości komercyjnych w sposób całościowy, w tym nie uwzględniając ponoszonych ryzyk (jak chociażby zmiany wartości nieruchomości). Powyżej wskazane i zaistniałe przesłanki przesądziły zdaniem sądu o niemożności uznania przeprowadzonej przez organ I i II instancji analizy porównywalności za odpowiednią. Tym samym, potwierdziły słuszność stanowiska Spółki. Wyrok jest nieprawomocny.

KOMENTARZ EKSPERTA

ALEKSANDRA GALCZAK, DORADCA PODATKOWY W POZNAŃSKIM BIURZE RÖDL & PARTNER

KATARZYNA BRZOZOWSKA MŁODSZY KONSULTANT PODATKOWY W POZNAŃSKIM BIURZE RÖDL & PARTNER

Komentowany wyrok zasługuje na aprobatę. Wyczerpujące uzasadnienie orzeczenia precyzuje istotę i podkreśla znaczenie analizy porównywalności w dokumentacji cen transferowych. Tak rozumiana analiza stanowi bowiem ważną wytyczną dla działania organów podatkowych podczas kontroli podatników. Sąd trafnie zwrócił uwagę na znaczenie celu, któremu powinien służyć przedmiot pożyczki – każdorazowe przeprowadzanie analizy porównywalności powinno odzwierciedlać rzeczywisty, a nie abstrakcyjny czy uogólniony przedmiot transakcji.

W konsekwencji, celem powinna być rzetelna i pełna analiza porównywalności, przeprowadzona w oparciu o przesłanki zawarte w rozporządzeniu oraz uwzględniająca m.in. specyfikę konkretnej transakcji. Z jednej strony umożliwi ona wskazanie właściwego przedziału oprocentowania dla realizowanej transakcji udzielenia pożyczki, a z drugiej stanie się niekwestionowanym źródłem potwierdzającym jej rynkowy charakter. Należy zwrócić uwagę na fakt, jak wszechstronnym procesem powinna być sporządzana analiza porównywalności, również dla transakcji pożyczki. Korzystanie z ogólnych baz danych (np. bazy Narodowego Banku Polskiego) nie zawsze będzie wystarczające w przypadku specyficznych pożyczek. Dotyczy to przykładowo pożyczek udzielanych z przeznaczeniem na finansowanie zakupu nieruchomości, środków trwałych o znacznej wartości, realizację skomplikowanych inwestycji rozwojowych. Wydaje się zatem, iż korzystanie z danych NBP możliwe jest w sytuacji,

kiedy podatnik dokona opisu i właściwej analizy porównywalności transakcji (uwzględniającej okoliczność oraz stan faktyczny). Obejmuje to także zakres ponoszonych ryzyk oraz prawidłowe określenie istotnych czynników porównywalności, potwierdzających możliwość skorzystania z ogólnych baz danych, w tym z bazy publikowanej przez NBP.

Źródło: <https://www.rp.pl/Orzecznictwo/302069979-Zasady-tworzenia-analizy-porownywalnosci-na-potrzeby-cen-transferowych---wyrok-WSA.html>